CODZIENNA

Nr 215. ROK 1832. WTOREK 14 SIERPNIA

Pismo to wychodzi codzien oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.......złp. 12.
Miesięczna....... „ 3.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O° g.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
7	27 7. 909	† 11.1	† 6,0	Póln. zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
13 12	„ 7. 058	18.5	5,2	Wschodni słaby	„ „	
3	„ 7. 302	14.8	5.8	„ „	Pogoda	
9	„ 6. 688	† 13.2	† 6 5	„ „	„ „	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEYSZEY.

Wiedeń 9 Sierpnia.

Dziś w południe rozeszła się tu wiadomość o straszliwym zamachu, który dzisieyszego rana w Badenie na życie Jego Król. Mości młodszego Króla Węgierskiego był wymierzony, z tem oraz zupełnie zaspokajającém dla przerażonych mieszkańców stolicy cesarstwa zapewnieniem, że Opatrzność wszelkie nieszczęście od osoby Jego Królewskiey Mości odwróciła, i drogie życie pierworodnego syna naszego nayukochańszego Monarchy od niebezpieczeństwa zachowała. Następujące jest szczegółowe opisanie tego wypadku.

Dzisieyszego poranku, po wysłuchaniu mszy S. w towarzystwie szambelana służbowego, feldmarszałka porucznika hrabiego Salis, używał król swey zwyczayney przechadzki. Na ulicy *Bergstrasse*, w odległości prawie stu kroków od ostatniego z jey domów, w kierunku doliny St. Heleny, kapitan pensyonowany imieniem Franciszek Reindl strzelił do Jego Królewskiey Mości z krucicy. Kula trafiła monarchę w lewą łopatkę, atoli szczęśliwie ulgnęła w watowaniu górney części surduta, i sprawiła jedynie lekką kontuzyą.

W tym oka mgnieniu, poskoczyło trzech ludzi stojących w pobliskości, dla ujęcia mordercy, który cisnąwszy wystrzeloną krucicę, strzelił sobie z drugiey w usta, gdzie kula uwięzła tylko w podniebieniu, a potem przyłożył trzecią nabitą do piersi jednemu z powyższych trzech ludzi chwytających go, która jednak niewystrzeliła, poczem zaraz niecny złoczyńca poimany i na ratusz odprowadzony został. Rana którą sobie ten zbrodniarz zadał, nie jest niebezpieczną; trzy pomienione strzelby, zdaje się, że na szczęście, niebyły dobrze nabite.

Król nieprzelękniony bynaymniey, poszedł zaraz pieszo do miasta, w prost do N. Cesarza, aby Jego Cesarską Mość stawieniem się osobistém, względem tego przerażającego wypadku, od razu zaspokoić.

Sprawca tey zbrodni, nierządném życiem swojém przywiedziony do niedostatku, udał się był przed niejakim czasem z prośbą do J. K. Mości, młodszego króla Węgierskiego

o udzielenie sobie wsparcia w summie 900 zł: reńsk: w monecie konwencyiney; i otrzymał w darowiznie 100 zł: reńsk: takieyże monety. Drażliwość jego, że nieuzyskał w zupełności tego czego żądał, aż do chwycenia się tey straszliwey zbrodni, posunięta, spowodowała go, jak sam zeznaje, do tego niecnego czynu.

Po odbyciu z nim zaraz na ratuszu summaryczney inkwizycyi, odprowadzony został do Wiednia, gdzie stanął dziś po południu, i pod sądy wojenne oddanym został.

Rozjątrzenie, jakie ten bezecny postępek sprawił w mieszkańcach Wiednia, okazało się również i w mieyscu wykonaney zbrodni. Spieszne tylko uwięzienie zbrodniarza, potrafiło go zasłonić od wściekłości ludu, rozdrażnionego tym obrzydłym zamachem przeciw uświęconey osobie króla.—

Paryż 31 Lipca.

Rozbrajania w Wandei idą spiesznie. Dotąd odebrano już 22,000 karabinów, pistoletów i palaszów.—

Dziennik *Temps* w onegdayszym swym numerze następujące czyni uwagi z powodu uroczystości dni lipcowych:

»Cóż zyskaliśmy z rewolucyi lipcowey, i kto na niey wygrał?— Niezyskał nic lud, albowiem niedostatek jego wzmógł się a jałmużny rządowe nie zawsze go od głodu uchroniły;— niezyskał nic handel, któremu drogi odbytu, zamknięte są przez anarchije i groźne położenie zagranicznych krajów;— nic niezyskał przemysł, który już bardzo mało, lub w cale nic niewydaje;— nic kredyt, który doznaje osłabienia;— nic wolność, bo jest prześladowaną od stronnictw i przez rząd;— nic władza kraju, gdyż ta w samowolności szukać musi swey mocy;— nic wolność druku, która w przeciągu dwóch lat, przeszło tysiąc processów policyinych wytrzymała;— nic izby, przez ministrów pozbawione znaczenia i przez gorszące spory znudzone; nic król, który może bogatszym, ale nie jest szczęśliwszym jak był xiążęciem Orleans; nakoniec i Francya nic nie zyskała, gdyż ją wewnątrz rozdzierają fakcye, a zewnątrz jest znieważaną albo oszukiwaną.»

Takież same uwagi i narzekania rozwodzą inne pisma oppozycyjne.—

Trzy dni, lipcowych uroczystości, przeszły tu bez hałasu; nieobeszło się jednak bez tego, iżby niektórzy młodzi ludzie, usiłowali zamieszać spokoyności publiczney; lud jednak niewdawał się do niczego.— W nocy z dnia 28 na 29ty,— przechodziły się gruppy ludzi, mających minę republikanów, po ulicach St. Denis, i St. Martin, w śród okrzyków: *Niech żyie wolność! Niech żyje ustawa!* i jak niektórzy utrzymują, zakrawali na rozbrojenie straży przy moście *Arcole.*— Niebawem atoli pokazało się kilku sierżantów mieyskich z kommissarzem policyi na czele, i zabierali się do uwięzienia wichrzycielów.— Ztąd przyszło do niejakich zatargów, które skończyły się na uwięzieniu trzech republikanów. Skutkiem tego wypadku, znowu wczoray o godzinie 6 z rana około 100 osób zebrało się przy moście *Arcole*, gdzie była zaszła onegdaysza utarczka; przybyli spiesznie sierżanci miasta zmuszeni byli rozpędzić to zgromadzenie i użyć do tego swoich szabel, przyczem jak mówią, kilka osób raniono.—

W czasie onegdayszego bezpłatnego widowiska w teatrze wielkiey opery, gdy śpiewano pieśń: *la Parisienne* przyszło także do małey zamieszki. Gdy bowiem przyszła kolcy na strofę, w którey mowa jest o *Orleanach*, śpiewający musiał się wstrzymać od dokończenia i przeyść do strofy o *Lafayecie*, którą cała sala powtórzyła. (*) Mówią, że ministrowie Argout i Montalivet, znaydowali się pod ten czas za kulissami, i że ostatni powiedzieć miał na głos: »*Otóż nowa sztuczka, wypłatana przez oppozycyą!*»— Prócz tych drobnych wyskoków, nic z resztą nie zawichrzyło stolicy, i tym sposobem wszystkie prorocze obawy dziennika *Messager*, okazały się niezasługiwające na uwagę.—

Dnia 1 Sierpnia.

Sąd przysięgłych, wydał tu wczoray wyrok w sprawie wiadomego malarza Geofroy, który za należenie czynne do rozruchów 5 i 6 Czerwca, był poprzednio od sądu wojennego na śmierć skazany; teraz zaś, ze względu łagodzących okoliczności, *skazany jest na lat* 10 *na galery*, bez wystawienia jednak pod pręgirzem.— (Jest to dość straszne ukaranie.)

Londyn 31 Lipca.

Pełnomocnicy pięciu dworów, odbyli wczoray w wydziale spraw zagranicznych

(*) Wiadomo jakiey obelgi doznał przecież ten jenerał w czasie rozruchów 5 Czerwca, że go anarchiści w łachmany owinąwszy fiakrem do domu odesłali.—

kilkogodzinną konferencyą.— Dzienniki tuteysze, zawierają następujące wiadomości z Lizbony po dzień 22 b. m., które porządkiem umieszczamy:

Lizbona 19 Lipca.

Nadeszły tu wiadomości, o zupełnem powiedzeniu się wyprawy Don Pedra w Oporto w Braganza i t. p. Głoszą tu, że kazał topić dzwony kościelne na działa. Admirał Sartoriusz, dowódzca siły morskiey Don Pedra, pokazał się dziś przed Lizboną; sądzą że się ośmieli puścić na Tag; dla tego w warowniach przygotowują kule rozpalone. —

Dnia 20 Lipca.

Dziś zrana o godzinie 6 dało się tu czuć małe trzęsienie ziemi, które jednak za nic nieznaczące uważać można.

Dnia 21 Lipca.

Jedna z fregat francuzkich dzisiay ztąd odpłynęła. Spodziewano się dziś wypłynienia na morze eskadry Don Miguela, i mnóstwo ludzi pospieszyło nad brzegi, dla przypatrzenia się bitwie morskiey, która na ten przypadek, niezawodnie nastąpić musi.

Dnia 22 Lipca.

Dotąd panuje tu naywiększa spokoyność, skutkiem mądrych rozporządzeń policyi. — Pierwszy numer dziennika *Chronica Constitutional* wyszedł już d. 11 Lipca w Oporto, napełniony dekretami i odezwą Don Pedra.

Londyn 31 Lipca po południu.

Podług wiadomości z Oporto pod dniem 24 b. m. tu nadeszłych tey chwili, dwie dywizye woysk Don Miguela, przeszły dnia 20 powyżey miasta Oporto na prawy brzeg rzeki Duoro, i usadowiły się na wzgórzach Valongo. Natychmiast Don Pedro, skoncentrował swe siły na północney stronie *Duoro*, i w poniedziałek 23go stanął na czele swego woyska dla uderzenia na nieprzyjaciela. Strzelcy i Anglicy w służbie Don Pedra, rzucili się na przednie straże nieprzyjacielskie, odparli kilka attaków jazdy, i zdobyli 2 lub 3 działa. Zdaje się że potem przyszło do powszechney bitwy, którey wypadek nie jest z pewnością oznaczony. Wnoszą jednak z pozostawionych dział na polu, że Migueliści wypędzeni zostali ze swego stanowiska.— Odebraliśmy tu także ważną wiadomość handlową, że Don Pedro, skassował dekretem swoim, sławną kompaniją kupiecką wina w Oporto.

Dziennik *Sun* donosi, że pomyślny wypadek bitwy był na stronę Don Pedra. W szczegółach atoli panuje pewna zawiłość, którey objaśnienia od późnieyszych wiadomości oczekiwać należy.

—******—

FRANCYA.

Paryż 27 Lipca.

W dziennikach tuteyszych następujące czytamy uwiadomienie: »Od niejakiego czasu spostrzegać się daje, w wykonaniu chórów opery, wtenczas nawet, gdy są w oddaleniu, całość, jakiey dotąd nie było podobieństwa osiągnąć; postęp ten winni jesteśmy wynalazkowi P. Habeneka dyrektora orkiestry wielkiey opery, który wynalazł pedały ustawione wedle niego, któremi za pomocą bardzo prostego mechanizmu, uderza takt pierwszych *tempów*, między kulisami na prawo i na lewo, tym sposobem chórzyści są bezpośrednio w związku z taktem orkiestry, a przywódcy chorów uwiadomieni tą mechaniką, bez trudności kierują massy chorów. Wynalazek nowy a zarazem prosty, powinien bydź używany we wszzstkich teatrach lirycznych. (*)

W porcie Tulońskim wielka zawsze panuje czynność. Dowódca tamteyszey marynarki Villeneuve, wyjechał do Paryża, zkąd się ma udać do Brestu, dla obięcia dowództwa nad tameczną eskadrą, która jak mówią, przeznaczoną jest na Skaldę.

POLSKA.

Warszawa 7 Sierpnia.

Zdanie sprawy z czynności Dyrekcyi Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od dnia 20 *stycznia do* 20 *lipca* 1832. —

W półroczu 12stem, z którego upływu obecnie zdajemy sprawę, postępowała dyrekcya główna w czynnościach swoich, wskazanym w poprzednich sprawozdaniach sposobem. Jednostayny obraz jey działań, ważnieyszém czyni przypadająca w tem półroczu koleyna zmiana urzędników władz towarzystwa. Postanowienie rady administracyjney z dnia 30 czerwca 1827 r. oznaczyło stałe termina dla zeznań okręgowych, z powodu jednakże ostatnich okoliczności w kraju naszym zaszłych, urosły kwestye, które pod Naywyższe rozstrzygnienie podane, opóźniły te zebrania. Zapadło postanowienie N. Pana, zatwierdzające wybory władz towarzystwa, a tem sa-

(*) Przydaćby należało do tego jeszcze maszynkę jaką, trącającą po uszach niektórych zarozumiałych starych orgiestrzystów, za każdem zgubieniem taktu; niemówię u nas..., ale w Paryżu.

mem ustalające tę naypierwszą zasadę jego istnienia. Nadal zaś dawniey oznaczone dla zgromadzeń stowarzyszonych po województwach normalne termina, zachowanemi zostaną.

Na zasadzie powyższego postanowienia i z przepisów prawa, odbyły się zebrania stowarzyszonych po województwach, których protokóły, stósownie do artykułu 236 instrukcyi, jako z zachowaniem wszelkich formalności zdziałane, przez dyrekcyą główną zatwierdzone zostały. Na tych zgromadzeniach przedstawione zostały stowarzyszonym rapporta z czynności upłynionych dwóch lat każdey dyrekcyi szczegółowey, jako też xięgi rachunkowe i dowody umorzonych listów zastawnych. Usiłowania i prace dyrekcyów szczegółowych zasłużoną znalazły nagrodę w zadowoleniu, z jakiem obrazy ich działań stowarzyszeni przyjęli.

Z ogólnych jeszcze czynności w tem półroczu, uskutecznionem zostało wynumerowanie kuponów pierwszey zmiany; do zupełnego ich ukończenia, pozostają jedynie podpisy dyrekcyów szczegółowych, które w następującem półroczu dopełnionemi zostaną.

Przechodziemy teraz do szczegółowych przedmiotów.

Udzielanie pożyczek.

Wypadkami wojennemi w kraju naszym zatamowany przez znaczny przeciąg czasu bieg interessów, miał znaczny wpływ na zmnieyszone udzielanie pożyczek w półroczach 1831 r.

Tem więcey było żądających pożyczek w bieżącym półroczu, do czego się przyłożył bliski ostateczny prekluzyiny termin możności korzystania z dobrodzieystwa towarzystwa kredytowego. Zażądaną została pożyczka dla dóbr 219 na złp. 12,739,173
na to przyznano dla 152 dóbr zł. 5,273,200
to iest:
dla 149 prywatnych zł: 4,851,700
dla 3ch narodowych — 421,500

W ogóle zł: 5,273,200

Przybyło nadto w obiegu z powodu zmiany . . . . . zł: 2,578,500

W ogóle zatem wierzytelność Towarzystwa powiększoną została o . . . . , . . zł: 7,851,700

A że podług dołączonego tu wykazu Nr. III. z dniem 20 Stycznia r. b. było w obiegu listów zastawnych w summie zł: 155,603,600

Ogół zatem długu towarzystwa byłby . . . . . . zł: 163,455,303

lecz że w tymże czasie ubyło.
a) przez zamianę zł: 2,578,500
b) przez wystąpienie 2,578,500
c) przez losowanie — 2,384,800

Razem zł: 4,991,300
z dniem przeto 20 lipca r. b.
pozostało w obiegu zł: 158,464,000
i prócz tego rewers na resztę listu zastawnego lit: E. Nro 141,832 na ostatku wylosowanego w kwocie zł: 168 gr: 22, które z funduszów raty grudniowey 1832 roku, stósownie do artykułu 191 prawa seymowego przed innemi zaspokojone zostaną wraz z procentem półrocznym.

Summa powyższa zł: 158,464,000 dzieli się na następujące gatunki listów zastawnych:

B i a ł e.				
A.	sztuk 1545	na	zł:	30,900,000
B.	— 11,103	—		55,515,000
C.	— 46,899	—		46,899,000
D.	— 18,712	—		9,356,000
E.	— 54,705	—		10,941,000
Sztuk 132,964		na	zł:	153,611,000
Z ó ł t e.				
A.	sztuk 39	na	zł:	780,000
B.	— 308	—		1,540,000
C.	— 1998	—		1,998,000
D.	— 812	—		406,000
E.	— 645	—		129,000
Sztuk 3802		na	zł:	4,853,000

W ogóle jak wyżey zł: 158,464,000

Z powodu tak znaczney ilości udzielonych i żądanych pożyczek w tem półroczu, okazał się brak listów zastawnych, zwłaszcza litery C. i D.; zapobiegając temu dyrekcya główna, poleciła wybicie listów zastawnych litery C. sztuk 2155, litery D. sztuk 322, kuponów litery C. 1281, do litery D. 322, przy zachowaniu wszelkich zwykłych ostrożności, i pod dozorem nieodstępnym radców. Oprócz tego zamówioną została dostawa 16,000 sztuk pargaminu i papieru kuponowego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SZWECYA.

Sztokolm 6 Lipca.

Król wyjechał wczoray do Norwegii; przed wyjazdem wydał postanowienie, na mocy którego minister sprawiedliwości Rosenblad, minister interessów zagranicznych Wetterstedt, radca stanu Loewenheim i kanclerz baron Schulzenheim, sprawować będą interessa rządowe, pod przewodnictwem następcy tronu.

Jutro z powodu uroczystego święta *Gazeta Krakowska* niewyidzie.